



Sygn. akt I UK 282/07

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 26 marca 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Zbigniew Korzeniowski (przewodniczący)

SSN Zbigniew Myszka

SSN Herbert Szurgacz (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania J. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych z udziałem zainteresowanych
Towarzystwa Handlu Zagranicznego "S." Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością
w Ł., Ośrodka Wypoczynkowego "D." w P.

o emeryturę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 26 marca 2008 r.,

skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 31 maja 2007 r.,

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Zakład Ubezpieczeń Społecznych decyzją z dnia 24 marca 2005 r., wydaną w oparciu o art. 46 w związku z art. 29 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, odmówił wnioskodawczynie – J. S. - prawa do emerytury z uwagi na fakt, iż nie udowodniła wymaganego trzydziestoletniego okresu zatrudnienia. Ponadto wskazał, że ostatnim ubezpieczeniem wnioskodawczynie było ubezpieczenie z tytułu umowy zlecenia.

J. S. wniosła od powyższej decyzji odwołanie żądając przeliczenia okresów składkowych i nieskładkowych, zaliczenia okresu pracy w warunkach szczególnych w wymiarze 18,5 roku oraz ustalenia, że ostatnio wykonywała pracę na podstawie umowy o pracę.

Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w S. wyrokiem z dnia 6 czerwca 2005 r. oddalił odwołanie wnioskodawczynie. W uzasadnieniu podkreślił, że w sprawie nie zostały spełnione przesłanki z art. 29 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, ponieważ przed wystąpieniem z wnioskiem o emeryturę wnioskodawczynie była zatrudniona na podstawie umowy zlecenia, a także nie udowodniła wymaganego trzydziestoletniego okresu składkowego i nieskładkowego.

Na skutek apelacji wnioskodawczynie, Sąd Apelacyjny Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 23 listopada 2005 r. uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w S., wskazując w wytycznych potrzebę wyjaśnienia, czy przed zgłoszeniem wniosku o emeryturę wnioskodawczynie pozostawała w stosunku pracy z Towarzystwem Handlu Zagranicznego "S." w Ł. oraz ośrodkiem wypoczynkowym "D." w P., a także potrzebę wyjaśnienia, czy legitymuje się ona 15 - letnim okresem zatrudnienia w szczególnych warunkach i w związku z tym jest uprawniona do emerytury na podstawie art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w S. wyrokiem z dnia 28 czerwca 2006 r., ustalił, że J. S. była od 1 czerwca 1998 r. do 31 marca 1999 r. zatrudniona w Towarzystwie Handlu

Zagranicznego "S." Sp. z o.o. w Ł. oraz w okresie od 5 lipca 1999 r. do 19 sierpnia 1999 r. w Ośrodku Wypoczynkowym "D." w P. na podstawie umowy o pracę oraz zmienił zaskarżoną decyzję organu rentowego i przyznał J. S. prawo do emerytury od dnia 24 lutego 2005 r. Sąd Okręgowy stwierdził, że jakkolwiek umowy z wymienionymi wyżej podmiotami nazwane były umowami zlecenia, to faktycznie były umowami o pracę.

Apelację od powyższego wyroku złożył organ rentowy wnosząc o jego zmianę w całości poprzez oddalenie odwołania od decyzji ZUS. Organ rentowy zarzucił zaskarżonemu wyrokowi naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności art. 29 ust. 2 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS w związku z art. 22 § 1¹ k.p. poprzez przyjęcie przez Sąd, że ostatnim tytułem ubezpieczenia wnioskodawczynie bezpośrednio przed uzyskaniem świadczenia przedemerytalnego było zatrudnienie na podstawie umowy o pracę.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 14 grudnia 2006 r. uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w S. do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu wyroku Sąd Apelacyjny wskazał, że Sąd I instancji rozpoznając sprawę nie wykonał wytycznych Sądu Apelacyjnego zawartych w wyroku z dnia 23 listopada 2005 r. i orzekł w sprawie mimo niewyjaśnienia istotnych okoliczności, mianowicie tego, czy wnioskodawczynie legitymuje się piętnastoletnim okresem zatrudnienia w szczególnych warunkach oraz czy ostatnio przed złożeniem wniosku była pracownikiem.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w S. wyrokiem z dnia 21 lutego 2007 r. ustalił, że J. S. w okresie od dnia 1 czerwca 1998 r. do dnia 31 marca 1999 r. w Towarzystwie Handlu Zagranicznego "S." Spółce z o. o. w Ł. oraz w okresie od dnia 5 lipca 1999 roku do dnia 19 sierpnia 1999 roku w Ośrodku Wypoczynkowym "D." w A.- P. wykonywała pracę w pełnym wymiarze czasu pozostając w stosunku pracy z wymienionymi pracodawcami. W związku z tym Sąd zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał J. S. prawo do emerytury od dnia 24 lutego 2005 r. Na podstawie zeznań świadków Sąd ustalił, że wnioskodawczynie przed uzyskaniem zasiłku przedemerytalnego i zgłoszeniem wniosku o emeryturę - wbrew literalnym brzmieniom zawartych umów - pozostawała w stosunku pracy. Po zaliczeniu wyżej wymienionych okresów pracy

do stażu pracowniczego Sąd przyjął, że J. S. w dacie złożenia wniosku o przyznanie emerytury posiadała wymagany trzydziestoletni staż ubezpieczeniowy.

Apelację od powyższego wyroku wniósł organ rentowy, zaskarżając go w całości, wnosząc o jego zmianę i oddalenie odwołania wnioskodawczyni. Organ rentowy zarzucił zaskarżonemu wyrokowi naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności art. 29 ust. 2 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS w związku z art. 22 § 1¹ k.p. poprzez przyjęcie przez Sąd, że ostatnim tytułem ubezpieczenia wnioskodawczyni bezpośrednio przed uzyskaniem świadczenia przedemerytalnego było zatrudnienie na podstawie umowy o pracę.

Sąd Apelacyjny Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 31 maja 2007 roku uznał apelację za niezasadną.

W uzasadnieniu wyroku podkreślił, że J. S. była zatrudniona w ramach stosunku pracy: w okresie od dnia 1 czerwca 1998 r. do dnia 31 marca 1999 r. w Towarzystwie Handlu Zagranicznego "S." Spółce z o. o. w Ł., a następnie w okresie od dnia 5 lipca 1999 r. do dnia 19 sierpnia 1999 r. w Ośrodku Wypoczynkowym "D." w A. – P. Pomimo literalnego brzmienia umowy - "zlecenie", w obu umowach istniała przewaga cech stosunku pracy, a były to przede wszystkim ściśle podporządkowanie, świadczenie pracy osobiście, za wynagrodzeniem, w określonych godzinach pracy. Te cechy są charakterystyczne dla stosunku pracy. Sąd Apelacyjny w pełni podzielił ustalenia Sądu Okręgowego podkreślając, że decyzja co do rodzaju więzi prawnej, na podstawie której praca ma być wykonywana, należy wprawdzie do swobodnego uznania stron, jednakże o tym, czy strony łączy stosunek pracy, rozstrzygają warunki, w jakich praca jest wykonywana na rzecz pracodawcy, pod jego kierownictwem, w czasie i miejscu przez pracodawcę wskazanym, jak miało to miejsce w przedmiotowej sprawie. Sąd Apelacyjny zwrócił ponadto uwagę na przepis art. 65 § 2 k.c., zgodnie z którym w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Podkreślił, że J. S. zawarła obie umowy „zlecenia” upewniwszy się wcześniej, że będzie traktowana w świetle przepisów o ubezpieczeniach jak pracownik i że okres pracy świadczonej na tej podstawie zostanie jej wliczony do stażu ubezpieczeniowego. Nie tała przed pracodawcami, że zamierza skorzystać z uprawnienia do wcześniej emerytury, a przed zawarciem

umowy upewniła się w organie rentowym, że zatytułowanie umowy "zleceniem" nie pozbawi jej możliwości uzyskania tego świadczenia. W konsekwencji uznanie okresów trwania umów zlecenia za zatrudnienie pracownicze oznacza, że wnioskodawczyni spełniła przesłanki z art. 29 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z FUS. Stąd też prawo do emerytury należało jej przyznać zgodnie z art. 100 ust. 1 tejże ustawy z dniem spełnienia wszystkich warunków wymaganych do nabycia tego prawa, a więc z dniem 24 lutego 2005 roku.

Skargę kasacyjną od tego wyroku wywiódł organ rentowy wnosząc o uchylenie i zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie odwołania wnioskodawczyni. Jako podstawę skargi kasacyjnej wskazano naruszenie prawa materialnego, tj. art. 29 ustawy o emeryturach i rentach z FUS poprzez przyjęcie że zawarcie przez wnioskodawczynię umowy zlecenia przed zgłoszeniem wniosku o emeryturę nie powoduje utraty uprawnień do tej emerytury, chociaż przepis ustawy jednoznacznie określa, iż tego rodzaju emerytura przysługuje wyłącznie pracownikom, czyli osobom objętym obowiązkowymi ubezpieczeniami: emerytalnym, rentowymi, które w chwili przejścia na emeryturę muszą posiadać status pracownika, podczas gdy w dacie złożenia wniosku o emeryturę odwołująca się nie była pracownikiem w rozumieniu przepisów kodeksu pracy, a także naruszenie art. 22 k.p. poprzez przyjęcie przez Sąd, iż strony łączył stosunek pracy, a nie umowa-zlecenie, w sytuacji gdy strony nie kwestionowały zawartych umów-zlecenia, a ponadto zleceniodawcy składali do ZUS i Urzędu Skarbowego wszelkie druki rozliczeniowe z tytułu zawartych umów-zleceń, a nie umów o pracę.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną wnioskodawczyni wniosła o jej oddalenie i utrzymanie w mocy wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 31 maja 2007 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna zasadza się w istocie na stwierdzeniu, że o charakterze prawnym łączącego strony stosunku zatrudnienia decyduje nadana mu przez strony nazwa, a nie jego treść. Jest to założenie sprzeczne z brzmieniem przepisu art. 22 § 1¹ k.p., zgodnie z którym, bez względu na nazwę zawartej przez strony umowy, zatrudnieniem na podstawie stosunku pracy jest każde zatrudnienie, w

którym pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem.

W tym kontekście warto wskazać na bogate i jednolite orzecznictwo dotyczące zagadnienia oceny charakteru prawnego łączącego strony stosunku zatrudnienia, wskazane praktycznie w całości w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2004 r., I PK 42/04 (OSNP 2005/14/209). Jeżeli treści stosunku prawnego łączącego strony przeważają cechy charakterystyczne dla stosunku pracy określone w art. 22 § 1 k.p. (wykonywanie za wynagrodzeniem pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę), to mamy do czynienia z zatrudnieniem na podstawie stosunku pracy, bez względu na nazwę zawartej przez strony umowy (art. 22 § 1¹ k.p.; por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 1979 r., I CR 440/78, OSPiKA 1979 nr 9, poz. 168; z dnia 2 grudnia 1975 r., I PRN 42/75, Służba Pracownicza 1976 nr 2, s. 28; z dnia 2 września 1998 r., I PKN 293/98, OSNAPiUS 1999 nr 18, poz. 582; z dnia 14 września 1998 r., I PKN 334/98, OSNAPiUS 1999 nr 20, poz. 646; z dnia 6 października 1998 r., I PKN 389/98, OSNAPiUS 1999 nr 22, poz. 718; z dnia 22 grudnia 1998 r., I PKN 517/98, OSNAPiUS 2000 nr 4, poz. 138; z dnia 12 stycznia 1999 r., I PKN 535/98, OSNAPiUS 2000 nr 5, poz. 175; z dnia 9 lutego 1999 r., I PKN 562/98, OSNAPiUS 2000 nr 6, poz. 223; z dnia 7 kwietnia 1999 r., I PKN 642/98, OSNAPiUS 2000 nr 11, poz. 417). Warto przy tym podkreślić, że ocenie podlega nie tylko przez treść umowy, ale przede wszystkim sposób jej wykonywania.

Skarżący trafnie wprowadzie wskazuje na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II UKN 229/98 (OSNAPiUS 1998/19/627), w którym podkreślono, że przepis art. 22 § 1¹ k.p. nie stwarza prawnego domniemania zawarcia umowy o pracę, ani nie wyłącza ustalenia rodzaju zawartej umowy poprzez wykładnię oświadczeń woli wedle kryteriów podanych w art. 65 k.c., stosowanym poprzez art. 300 k.p. Pomija jednak, że w uzasadnieniu tegoż wyroku Sąd Najwyższy podkreśla, że o rodzaju zawartej umowy decyduje nie tylko i nie tyle jej nazwa, ile cel i zgodny zamiar stron. O wyborze podstawy zatrudnienia decyduje bowiem przede

wszystkim zgodna, autonomiczna wola stron. Kwalifikacja umowy o świadczenie usług jako umowy o pracę lub umowy cywilnoprawnej budzi w praktyce istotne trudności i należy jej dokonywać metodą typologiczną, tj. poprzez rozpoznanie i wskazanie jej cech przeważających (dominujących). Sąd Najwyższy zauważył przy tym, że „tak od dziesięcioleci czyni się w nauce i orzecznictwie”. Trzeba bowiem mieć na uwadze, że wykonywanie takich samych czynności może występować zarówno w ramach umowy o pracę, jak i umowy cywilnoprawnej (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 1935 r., C II 325/35, Przegląd Sądowy 1936, poz. 180 oraz wyrok z dnia 13 kwietnia 2000 r., I PKN 594/99, OSNAPiUS 2001/21/637).

Nazwa umowy zawartej przez strony może mieć istotne znaczenie dla oceny jej charakteru prawnego przede wszystkim w sytuacji, gdy umowa wykazuje wspólne cechy dla umowy o pracę i umowy prawa cywilnego z jednakowym ich nasileniem (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 1998 r., I PKN 191/98, OSNAPiUS 1999/14/ 449). W przedmiotowej sprawie okoliczności przedstawiają się jednak inaczej. Słusznie Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia i ocenę Sądu Okręgowego dotyczącą występowania w obu umowach „przewagi cech stosunku pracy”. W omawianej sprawie ustalono, a skarżący ustaleń tych nie podważa, że wnioskodawczyni wykonywała swe obowiązki w warunkach ścisłego podporządkowania, w określonych godzinach pracy, osobiście i za wynagrodzeniem. W tej sytuacji nie można mieć wątpliwości co do pracowniczego charakteru nawiązanego stosunku zatrudnienia, bez względu na nazwy zawartych przez strony umów.

Skarżący błędnie przyjmuje, że Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych dokonał zmiany kwalifikacji umowy będącej podstawą zatrudnienia. Przedmiotem oceny Sądów było ustalenie, czy zawarta umowa, nazwana umową zlecenia, statuuje cywilnoprawny czy też pracowniczy stosunek zatrudnienia. Wobec ustalenia, że zarówno w postanowieniach omawianych umów, jak i w sposobie ich wykonywania, istniała przewaga cech stosunku pracy, Sądy trafnie uznały, że zatrudnienie wnioskodawczyni, wbrew nazwie, było zatrudnieniem pracowniczym opartym na umowie o pracę. Trzeba mieć na uwadze, że charakter taki zatrudnienie wnioskodawczyni miało od samego jego początku, a zaskarżony

wyrok jedynie je potwierdził, a nie, jak błędnie podnosi skarżący, zmienił jego kwalifikację prawną. Charakter prawny stosunku zatrudnienia oceniany jest bowiem w oparciu o określone cechy występujące w umowie i uzewnętrzniające się w procesie wykonywania pracy, będące wyrazem woli stron tego stosunku. Zadaniem Sądu jest ustalenie tych elementów i, w razie wątpliwości, stwierdzenie, które z nich przeważają, a wyrok ustalający ma charakter deklaratoryjny, a nie konstytutywny (por. komentarz do art. 189 k.p.c. [w:] A. Jakubecki (red.), J. Bodio, T. Demendecki, O. Marcewicz, P. Telenga, M.P. Wójcik, Kodeks postępowania cywilnego. Praktyczny komentarz, Zakamycze, 2005).

Odnosząc się do okoliczności, że wnioskodawczyni nie kwestionowała faktu zawierania umów zlecenia, podczas gdy, zdaniem skarżącego, mając interes prawny w postaci uzyskania wcześniejszej emerytury powinna była zakwestionować łączące ją umowy z pracodawcami i przeprowadzić w tym zakresie postępowanie przed Sądem Pracy, trzeba wskazać na rozważania Sądu Najwyższego zawarte w uchwale siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2005 r., I PZP 2/05 (OSNP 2006/5-6/71). W uchwale tej, nawiązującej do szeregu wcześniejszych orzeczeń (por. m.in. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 1987 r., III PZP 19/87, OSNCP 1988 z. 10, poz. 132, lub wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 września 1998 r., I PKN 334/98, OSNP 1999 nr 20, poz. 646), Sąd Najwyższy podkreślił, że podstawową i powszechną regułą stosowania art. 189 k.p.c. jest założenie, aby podmioty stosunku prawnego lub prawa nie miały prawnych możliwości stwierdzenia stanu niepewności w spornym zakresie w drodze powództwa o świadczenie. Art. 189 k.p.c. wymaga wykazania (istnienia) interesu prawnego jako podstawy i uzasadnienia do wytoczenia powództwa o ustalenie stosunku prawnego lub prawa wówczas, gdy zmierza to do usunięcia stanu niepewności w łączącym strony stosunku cywilnoprawnym. Powództwo o ustalenie przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa zakłada zatem, że pomiędzy stronami konkretnego stosunku prawnego lub prawa istnieje spór co do jego cywilnoprawnego charakteru, bądź zakresu lub wielkości (wysokości) spornego prawa. Oznacza to, że powództwo o ustalenie oparte na art. 189 k.p.c. jest uprawnione tylko wówczas, gdy dotyczy stosunku prawnego lub prawa o charakterze cywilnoprawnym, co do którego pomiędzy stronami istnieje

spór, który nie może być rozstrzygnięty w drodze cywilnoprawnego powództwa o świadczenie. Tylko wówczas stronom pozostaje sądowa droga o ustalenie i usunięcie stanu niepewności co do zobowiązaniowej natury spornego stosunku prawnego lub prawa przez sąd powszechny. Jeżeli zatem pomiędzy stronami określonego stosunku prawnego nie ma sporu co do charakteru łączącego je zobowiązaniowego stosunku prawnego lub prawa o takim charakterze, a tak rzecz się ma w przedmiotowej sprawie, to żadna ze stron nie ma interesu prawnego w żądaniu ustalenia stosunku prawnego lub prawa, co do których podmioty stosunku cywilnoprawnego deklarują ich niesporną naturę.

Warto jeszcze podkreślić, co trafnie zauważył Sąd Apelacyjny, że wnioskodawczyni zachowała stosowną przezorność w procesie zatrudniania, upewniając się przed zawarciem umów „zlecenia”, że „będzie traktowana w świetle przepisów o ubezpieczeniach jak pracownik” oraz, że „zatytułowanie umowy zleceniem nie pozbawi jej możliwości uzyskania wcześniejszej emerytury”, a tej ostatniej informacji udzielił jej organ rentowy. Po zawarciu umów i podczas ich wykonywania charakter prawny zatrudnienia wnioskodawczyni nie był przedmiotem jakichkolwiek kontrowersji pomiędzy nią a „zleceniodawcami”. Oznacza to, że spór co do charakteru prawnego zawartych umów „zlecenia” istniał nie pomiędzy podmiotami zatrudniającymi a wnioskodawczynią, ale pomiędzy wnioskodawczynią i organem rentowym. Z tego powodu sugestia skarżącego, że wnioskodawczyni powinna wystąpić z pozwem przeciwko podmiotom, z którymi zawarła przedmiotowe umowy, jest nietrafna.

Z przytoczonych motywów, skoro skarga kasacyjna nie zawiera usprawiedliwionych podstaw należało orzec o jej oddaleniu (art. 398¹⁴ k.p.c.).